

Warszawa, 18 listopada 2005r.

OŚWIADCZENIE Przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Zgłoszony przez PiS projekt ustawy o radiofonii i telewizji przyjmuję z najwyższym niepokojem. Inicjatywę tę odbieram jako wyraźne dążenie do przejęcia kontroli przez jedną partię nie tylko nad mediami publicznymi, ale nad całym rynkiem mediów elektronicznych. Temu w istocie ma służyć pośpieszna wymiana 9-cio osobowej KRRiT na trzech członków powołanych przez Sejm, Senat i Prezydenta. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że będą to członkowie związani z PiS.

Taka inicjatywa na pewno nie służy odpolitycznieniu mediów.

Ponad 2 lata temu zapoczątkowałam tzw. nowe otwarcie. Jego celem było zrównoważenie mediów publicznych, otwarcie ich na nowe środowiska i zagwarantowanie im swobodnego dostępu do kształtowania programów medialnych. Tak rozumiałam doskonalenie polskiego, demokratycznego porządku medialnego. Projekt nowelizacji ustawy zgłoszony przez PiS oznacza odwrót od tej tendencji. Oznacza także, że od tej pory każda z kolejnych ekip rządzących będzie mogła uzurpować sobie prawo do zagwarantowania kontroli nad mediami, a zwłaszcza publicznymi. Rozpoczęta przez PiS praktyka cofa nas o kilkanaście lat i jest ze szkodą dla polskiej demokracji.

Nie bronię za wszelką cenę KRRiT, ani swojego stanowiska. W przyjętej przez KRRiT strategii rozwoju mediów elektronicznych do 2020 roku założyliśmy, że powstanie wkrótce nowy regulator rynku, odpowiadający wyzwaniom, które niosą ze sobą nowoczesne technologie, cyfryzacja mediów i internet. Wiemy, że zmiany takie są konieczne, ale muszą odbywać się w sposób wyważony, spokojny, z poszanowaniem dla podstawowych zasad demokracji i pluralizmu.

Polska dysponuje dziś jednym z najlepiej rozwiniętych rynków medialnych w Europie. Żaden z krajów, które budowały demokrację po roku 89 nie może pochwalić się takimi osiągnięciami. Fakt, że w odróżnieniu od rynku prasowego, rynek mediów elektronicznych składa się dziś w znakomitej większości z podmiotów o polskim kapitale oraz promuje i tworzy polską kulturę, nie może zostać pominięty. To wielki dorobek Polski, ale także wielu osób i środowisk, które były w minionych latach reprezentowane w składzie KRRiT.

Mamy szansę kontynuować ten proces, jednakże pod warunkiem, że zmiany te będą odbywać się bez niszczenia dotychczasowego dorobku. Dlatego apeluję do wszystkich ugrupowań politycznych o pracę nad taką ustawą, która zagwarantuje mediom niezależność i możliwość swobodnego rozwoju.

Danuta Waniek
Przewodnicząca KRRiT